

IV. NAUCZANIE RELIGIJNE

4.1. NAUCZANIE PAPIESKIE

„Dzisiaj (...) usiłuje się narzucić środowiskom, a nawet całym społeczeństwom, model, który sam siebie ogłasza «postępowym» i «nowoczesnym». Nie zauważa się przy tym, że w tym modelu – człowiek, a chyba zwłaszcza kobieta, z podmiotu zamienia się w przedmiot (przedmiot swojej manipulacji), a cała wielka treść miłości zostaje zredukowana do „użycia”, które –choćby nawet było dwustronne – nie przestaje być w swej istocie egoistyczne”.

Jan Paweł II, *Abyście umieli zdać sprawę z nadziei, która jest w was*, List Apostolski Ojca Świętego Jana Pawła II do młodych całego świata z okazji międzynarodowego Roku Młodzieży, 31.03.1985, 10, w: Jan Paweł II, *Młodość nadzieją Kościoła*, Warszawa 2005, s. 32.

„Wobec tego musimy zapytać: czy to bogactwo, jakim jest młodość, ma odwozić człowieka od Chrystusa? (...) Młodość każdego z was, drodzy Przyjaciele, jest bogactwem, które okazuje się właśnie w pytaniach. Człowiek stawia je sobie na przestrzeni całego życia – jednakże w młodości narzucają się one w sposób szczególnie intensywny, wręcz natarczywie. I dobrze, że tak jest. Te pytania świadczą właśnie o tej dynamice rozwoju ludzkiej osobowości, która właściwa jest dla waszego wieku. Pytania te stawiacie w sposób czasem niecierpliwy – a równocześnie sami rozumiecie, że odpowiedź na nie może być pośpieszna ani powierzchowna. Musi posiadać właściwy sobie ciężar gatunkowy. Chodzi tu o odpowiedź, która dotyczy całego życia, która zamyka w sobie całokształt ludzkiej egzystencji”.

Jan Paweł II, List *Parati semper*, 3, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane. Listy*, t. 3, Kraków 2007, s. 253.

„Dzisiaj jest tutaj, na placu św. Piotra wielu młodych. (...) Chciałbym was zapytać: czy słyszeliście czasami głos Pana, który przez jakieś pragnienie, jakiś niepokój, zachęcał was do bardziej bezpośredniego pójścia za Nim? (...) Czy mieliście ochotę zostać apostołami Jezusa? Młodość trzeba poświęcić wielkim ideałom. (...) Zapytaj Jezusa, czego chce od ciebie, i bądź odważny!”

Franciszek, „Regina caeli”, 21 kwietnia 2013, w: *Alfabet Franciszka*, oprac. P. Żyłka, Kraków 2013, s. 151.

4.2. PISMO ŚWIĘTE

„Rodzice Jego chodzili co roku do Jeruzalem na Święto Paschy. Gdy miał lat dwanaście, udali się tam zwyczajem świątecznym. Kiedy wracali po skończonych uroczystościach, został

młody Jezus w Jerozolimie, a tego nie zauważyli Jego Rodzice. Przypuszczając, że jest wśród pątników, uszli dzień drogi i szukali Go między krewnymi i znajomymi. Gdy Go nie znaleźli, wrócili do Jeruzalem, szukając Go. Dopiero po trzech dniach odnaleźli Go w świątyni, gdzie siedział między nauczycielami, przysłuchiwał się im i zadawał pytania. Wszyscy zaś, którzy Go słuchali, byli zdumieni bystrością Jego umysłu i odpowiedziami. Na ten widok zdziwili się bardzo, a Jego Matka rzekła do Niego: «Synu, czemuś nam to uczynił? Oto ojciec Twój i ja z bólem serca szukaliśmy Ciebie». Lecz On im odpowiedział: «Czemuście Mnie szukali? Czy nie wiedzieliście, że powinienem być w tym, co należy do mego Ojca?» Oni jednak nie zrozumieli tego, co im powiedział. Potem poszedł z nimi i wrócił do Nazaretu; i był im poddany. A Matka Jego chowała wiernie wszystkie te sprawy w swym sercu. Jezus zaś czynił postępy w mądrości, w latach i w łasce u Boga i u ludzi” (Łk 2,41-52).

Por. Pnp 8,8-10; 1 Mch 13, 53; Ez 16, 6-14.

4.3. KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO

2232 Więzy rodzinne, chociaż są ważne, nie mają charakteru absolutnego. Podobnie jak dziecko wzrasta coraz bardziej ku dojrzałości oraz samodzielności ludzkiej i duchowej, tak rozwija się i umacnia jego szczególne powołanie, które pochodzi od Boga. Rodzice powinni uszanować to powołanie i ułatwić dzieciom odpowiedź na nie. Trzeba uzmysłwić sobie, że pierwszym powołaniem chrześcijanina jest pójście za Jezusem: «Kto kocha ojca lub matkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien. I kto kocha syna lub córkę bardziej niż Mnie, nie jest Mnie godzien» (Mt 10, 37).

Por. KKK 2217; 2228.